absolutnych. Książka M. Bazewicza ma wiele usterek formalnych i redakcyjnych, które można by bez trudu usunąć w ewentualnym następnym wydaniu, gdyby nie to, że szybki postęp w dziedzinie systemów informatycznych wymagałby raczej napisania książki od nowa. Książce tej należy jednak przyznać to, na co zasługuje i co Recenzent starannie przemilczał: że jest to jedna z pierwszych w polskiej literaturze technicznej publikacji poświęconych systemom informatycznym w szkołach wyższych, starająca się ująć ten problem całościowo i wskazać rozwiązania osiągalne w warunkach krajowych, sprawdzone i wykorzystywane nie tylko w Politechnice Wrocławskiej, lecz także w wielu innych wyższych uczelniach w kraju. Autentyzm informacji zawartych w tej książce jest jej walorem bezsprzecznym niezależnie od tego, jak oceni się jej stronę redakcyjną. Ktoś, kto ocenia tę książkę z pozycji outsidera, powinien jednak zachować powściągliwość w ferowaniu gromkich ocen, skoro nie uczynił tego nikt bardziej kompetentny w przedmiocie.

Juliusz L. Kulikowski

*

W związku z listem Profesora Juliusza L. Kulikowskiego najpierw kilka wyjaśnień:

1° Matematyka bezpostaciowa to oczywiście matematyka abstrakcyjna. Przykro mi, że nie dla wszystkich ten zwrot był jasny. W gruncie rzeczy jego sens wynika z łacińskiego źródłosłowu abstrakcji, który mówi o odrzucaniu konkretu.

2° Jak z tekstu mojej recenzji można wywnioskować, zasada *chwytaj, gdzie możesz, byleś zrobił lepiej* jest pochwałą techniki, nie jej naganą. Chodzi tu o technikę, która dostarcza nam konkretnych urządzeń, a nie tę, która teoretyzuje. Uprawiając teorię, nauki techniczne stoją zawsze na wspólnym gruncie innych nauk i to je obowiązuje. Twórcy podstaw teoretycznych techniki to rozumieją, a ci, którzy tego nie rozumieją, po prostu rozpływają się w wielosłowiu i powodzi znaków, które zasłaniają brak sensu, zamiast go tworzyć.

3° W rozdz. 1 książki p. Bazewicza nie znajduje się *półstronicowy opis systemu PLATO*. W rozdziale 1 PLATO występuje trzy razy, na str. 19 (z której cytowano), na str. 25 i str. 26. Na żadnej z tych stron nie mówi się, co by to PLATO miało być. Lokuje je się w „Illinois" lub *na uniwersytecie w Illinois* zapominając, że Illinois to stan, w którym jest wiele uniwersytetów.

4° W rozdziale 7 niczego nie *sprowadzono do typowego zadania numerycznego*. Referuje się tam jakiś problem optymalizacji całkowitoliczbowej (co nie jest wyraźnie powiedziane) zaczerpnięty zapewne z jednej z dwóch cytowanych prac rosyjskich, ale po co i na co, nie wiadomo. Wzory nie są objaśnione, a tekst słowny gwałci reguły języka polskiego. Aby się o tym upewnić, radzę przeczytać tekst na końcu str. 175 i przeglądnąć wzory na str. 177 i 178.

Pozostaje sprawa motywów, dla których napisałem recenzję książki p. Bazewicza. To, co najbardziej — jak się wydaje — boli prof. J. L. Kulikowskiego, to to, że *outsider*, który *niewiele wie o specyfice projektowania systemów* ośmielił się skrytykować tę książkę *jedną z pierwszych w polskiej literaturze technicznej publikacji poświęconych systemom informatycznym w szkołach wyższych*.

Otóż po pierwsze, to co się dzieje dookoła komputerów zawsze interesuje matematyków, bo trzeba pamiętać, że polskim odpowiednikiem komputera jest — coraz mniej używany — termin *maszyna matematyczna*.

Po drugie, większość z nas pracuje w szkołach wyższych, a więc zastosowania komputerów tam właśnie interesują nas szczególnie. Starałem się w mojej recenzji wyrazić ubolewanie, że w książce o takim tytule tak mało mówi się o specyfice informatyki w nauczaniu, o informatyce jako pomocy w pracy naukowej i o tym, jak zorganizować system informatyczny tak, aby zaspokoić płynące stąd potrzeby. Wystarczy przeglądnąć rozdział 8 *Projektowanie systemów informatycznych*, aby zobaczyć, że Autor traktuje nas samymi ogólnikami, niewiele mającymi do czynienia ze specyfiką pracy szkoły wyższej.

Po trzecie, matematyka ma obecnie wiele dziedzin peryferyjnych, w których nabiera kształtów, przestaje być bezpostaciową, liczby stają się mianowane, a wzory wyrażają konkretne zależności materialne. Jedną z tych dziedzin jest informatyka. Każda z tych dziedzin jest interesująca dla matematyka, którego zadaniem jest sprawdzić, czy jego matematyka nie jest nadużywana, czy formuły i formalizmy nie służą jako parawan dla braku treści.

Jerzy Łoś

Recenzje

Mirosław Grabowski, *Ćwiczenia z analizy matematycznej dla nauczycieli*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, str. 348, cena zł 40. —

Książka Mirosława Grabowskiego przeznaczona jest, jak pisze autor w przedmowie, *dla nauczycieli podejmujących studia wyższe systemem wieczorowym lub zaocznym na tych kierunkach studiów, na których jest w programie analiza matematyczna, oraz dla nauczycieli prowadzących zajęcia fakultatywne z matematyki w szkole średniej.*

Krótko charakteryzując, jest to zbiór zadań z analizy matematycznej z przykładowymi rozwiązaniami oraz z niezbędną częścią teoretyczną.

Książka dzieli się na następujące rozdziały: I. Wybrane wiadomości z arytmetyki i algebry, II. Funkcje, III. Ciągi liczbowe, IV. Szeregi liczbowe nieskończone, V. Granica i ciągłość funkcji, VI. Rachunek różniczkowy, VII. Rachunek całkowy, VIII. Dalsze własności ciągów i szeregów, IX. Wskazówki i rozwiązania zadań.

Układ książki jest klasyczny, naturalny i dość często spotykany w tego typu opracowaniach, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Każdy rozdział jest podzielony na paragrafy. W początkowych paragrafach każdego rozdziału zamieszczone zostały podstawowe definicje i twierdzenia bez dowodów. Dość często podawany jest intuicyjny sens wprowadzanych pojęć lub formułowanych twierdzeń, a także podawana jest dokładna ich interpretacja geometryczna, co jest ilustrowane rysunkami.

W przedostatnim paragrafie każdego rozdziału zamieszczone są ćwiczenia z przykładowymi rozwiązaniami, dobrze ilustrującymi materiał wprowadzony w danym rozdziale. Rozwiązania tych ćwiczeń są dokładne, staranne i powinny być zrozumiałe nawet dla osób mało obytych z matematyką. W ostatnim